

(Il Tempo - A.Serafini) Lato jest wciąż odległe, ale "mercato już się zaczęło i właśnie trwa". To słowa Waltera Sabatiniego. Niezależnie od przyszłości dyrektora sportowego Romy (zamierza opuścić Trigorię 30 czerwca) zaczęło się już planowanie i w konsekwencji analiza priorytetów.

Nie przez przypadek Sabatini zrobił już poważne kroki w wyborze kolejnego środkowego obrońcy, będącego w stanie skompletować formację i sprawić, że będzie bardziej jakościowa i konkurencyjna. Celem jest zatwierdzenie Manolasa (być może zmieniając też wynagrodzenie) i zbudować wokół niego rotację, która nie zmniejszy jakości wśród wszystkich alternatyw do dyspozycji. Poza zatwierdzeniem Zukanovica i Ruedigera, którego Roma wykupi za 9 mln euro, po tym jak wydała w poprzednim lecie 4 mln za wypożyczenie, Spalletti spotkał się już z dyrektorem sportowym, aby sprowadzić kolejnego "podstawowego" defensora.

Z drugiej strony, poza zaplanowanym pożegnaniem Gyombera, zostanie oceniona również pozycja Castana, w przypadku którego spróbuje się znaleźć wspólne rozwiązanie, które zadowoli wszystkie strony. Hipotezy powrotu do Brazylii, przewijające się w styczniu, otworzą się ponownie nieuchronnie również w czerwcu, gdy chłopak podejmie ostateczną decyzję jak pokierować najlepiej swoją przyszłością. Z tego powodu, w ostatnich tygodniach monitorowano długą listę nazwisk, wśród starych znajomych i nowych graczy, którzy dali się zauważyć na europejskiej scenie.

Poszukiwanie środkowego obrońcy, najlepiej lewonożnego, powoduje, że oko zawieszone jest na młodszych: przede wszystkim Laporte z Athleticu Bilbao i Umtitem z Lyonu, odpowiednio 21 i 22 lata, ale zjednoczonych, jeśli chodzi o wysoką cenę karty, ponad 20 mln euro. Z listy szczególnych zainteresowanych nigdy nie zniknęli Garay z Zenitu i Musacchio z Villarealu, 25-letni Argentyńczyk (z włoskim paszportem), który w przeszłości był wśród preferowanych graczy, ale odsunęło go przybycie do Romy Manolasa.

Inaczej wygląda transakcja, jeśli chodzi o Kameruńczyka N'Koulou z Olympique Marsylia, któremu kończy się kontrakt, ale wciąż jest pozbawiony paszportu UE. Opcja zatem staje się skomplikowana, biorąc pod uwagę brak miejsc, niezbędnych do zarejestrowania Brazylijczyków, Gersona i Alissona. Właśnie wczoraj wysłannicy Internacionalu Porto Alegre odwiedzili stolicę Włoch, aby dopiąć z Sabatinim ostatecznie sprawy papierkowe związane z transferem reprezentacyjnego bramkarza, oczekiwanego w Trigorii przed końcem sierpnia.

Autor: abruzzesi